Właściwe używanie wody święconej, soli egzorcyzmowanej i krucyfiksu w życiu rodzinnym bez popadania w przesądny automatyzm

Żyjemy w czasach, w których wiele osób chroni swoje domy za pomocą kamer monitoringu, systemów alarmowych, inteligentnych zamków czy zaawansowanych technologii bezpieczeństwa. Wszystko to ma swoje uzasadnione zastosowanie, ponieważ roztropność jest cnotą chrześcijańską. Istnieje jednak inna rzeczywistość, która rzadko pojawia się w wiadomościach, a którą Pismo Święte przedstawia jako całkowicie realną: istnienie nieustannej walki duchowej.

Chrześcijanin nie walczy jedynie z trudnościami materialnymi. Święty Paweł wyraża to z niezwykłą jasnością:

> ***„Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich.”*** *(Efezjan 6,12)*

To stwierdzenie nie należy jedynie do języka symbolicznego ani do dawno minionej mentalności. Jest częścią Objawienia Bożego. Kościół zawsze nauczał, że szatan i demony istnieją naprawdę i starają się oddalić człowieka od Boga.

Bóg jednak nigdy nie pozostawia swoich dzieci bez obrony. Oprócz sakramentów — prawdziwych źródeł łaski ustanowionych przez samego Chrystusa — Kościół otrzymał również inny ogromny skarb duchowy: **sakramentalia**.

Przez całe stulecia chrześcijańskie domy były pełne widzialnych znaków nieustannie przypominających o obecności Boga: woda święcona przy wejściu do domu, krucyfiks górujący nad jadalnią, obrazy Najświętszej Maryi Panny i świętych, poświęcone świece, sól egzorcyzmowana, medaliki, poświęcone palmy, gałązki oliwne, poświęcone kadzidło…

Dzisiaj wiele z tych elementów zniknęło. Paradoksalnie żyjemy jednocześnie w epoce naznaczonej rosnącą fascynacją okultyzmem, spirytyzmem, ezoteryzmem i nowoczesnymi formami przesądów.

Odpowiedzią Kościoła nie jest wzbudzanie lęku, lecz przypomnienie, że Chrystus już zwyciężył.

Chrześcijański dom: mały Kościół domowy

Już od pierwszych wieków Ojcowie Kościoła nazywali chrześcijański dom **Ecclesia domestica**, czyli Kościołem domowym.

Nie był on jedynie miejscem, w którym rodzina spała.

Był miejscem poświęconym Bogu.

Tam się modlono.

Tam przekazywano wiarę.

Tam błogosławiono posiłki.

Tam wychowywano dzieci.

Tam toczono walkę duchową.

Nic więc dziwnego, że od najdawniejszych czasów chrześcijanie błogosławili swoje domy.

Już w Starym Testamencie znajdujemy liczne błogosławieństwa udzielane domom, rodzinom, polom i miastom.

Sam Pan polecił Mojżeszowi:

> ***„Niech pozostaną w twoim sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je swoim synom… Wypiszesz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach.”***
> *(Powtórzonego Prawa 6,6–9)*

Dom miał nieustannie przypominać o obecności Boga.

To nauczanie pozostaje w pełni aktualne także dzisiaj.

Czym właściwie są sakramentalia?

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza:

> ***„Sakramentalia są świętymi znakami ustanowionymi przez Kościół, których celem jest przygotowanie ludzi do przyjęcia owoców sakramentów oraz uświęcenie różnych okoliczności życia.”***

Tutaj odnajdujemy podstawowe rozróżnienie.

Sakramenty

- zostały ustanowione przez Chrystusa;
- udzielają łaski same przez się, jeśli są przyjmowane godnie;
- jest ich siedem.

Sakramentalia

- zostały ustanowione przez Kościół;
- nie udzielają łaski automatycznie;
- przygotowują serce do jej przyjęcia;
- wypraszają duchowe łaski poprzez modlitwę Kościoła.

Innymi słowy:

Nie „działają” jak magiczne przedmioty.

Są duchową pomocą.

Są narzędziami, przez które Kościół błaga Boga o błogosławieństwo.

Różnica między wiarą a przesądem

Ten punkt ma zasadnicze znaczenie.

Człowiek może wypełnić swój dom krucyfiksami, wodą święconą i medalikami…

…a mimo to żyć całkowicie z dala od Boga.

W takim przypadku przedmioty te nie przyniosą żadnego duchowego owocu.

Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy ktoś myśli:

„Skoro mam wodę święconą, nic złego nie może mi się przydarzyć.”

Albo:

„Powieszę krzyż, bo przyniesie mi szczęście.”

To nie jest już wiara.

To jest przesąd.

Przesąd usiłuje manipulować Bogiem za pomocą przedmiotów.

Wiara natomiast posługuje się nimi jako znakami prowadzącymi do Boga.

Święty Tomasz z Akwinu nauczał, że przesąd polega właśnie na przypisywaniu czemuś nadprzyrodzonej skuteczności niezależnie od woli Bożej.

Dlatego Kościół potępia wszelką mentalność magiczną.

Żadne sakramentale nigdy nie zastąpi:

- spowiedzi;
- Eucharystii;
- modlitwy;
- nawrócenia;
- życia moralnego.

Przeciwnie,

prowadzi właśnie do nich.

Woda święcona: nieustanne przypomnienie chrztu

Niewiele jest rzeczy tak prostych, a jednocześnie kryjących w sobie tak głębokie duchowe bogactwo.

Kiedy kapłan błogosławi wodę, Kościół prosi Boga, aby uczynił ją narzędziem duchowej ochrony.

Woda święcona natychmiast przypomina o chrzcie.

Za każdym razem, gdy chrześcijanin czyni znak krzyża wodą święconą, wyznaje po cichu:

„Należę do Chrystusa.”

Jest to odnowienie własnej tożsamości chrzcielnej.

Nie jest przypadkiem, że przez wieki przy wejściu do chrześcijańskich domów znajdowały się kropielnice.

Przy wchodzeniu.

Przy wychodzeniu.

Przed snem.

Przed podróżą.

Przed chorobą.

Przed operacją.

Woda święcona towarzyszyła wszystkim etapom życia.

Wielu świętych zalecało codzienne pokrapianie pomieszczeń domu wodą święconą podczas modlitwy.

Nie dlatego, że sama woda posiada jakieś magiczne moce.

Lecz dlatego, że w ten sposób wzywa się opieki i ochrony Boga.

Jak właściwie używać wody święconej?

Tradycja duchowa zaleca kilka bardzo prostych praktyk:

- czynić znak krzyża wodą święconą przy wchodzeniu i wychodzeniu z domu;
- błogosławić dzieci przed snem;
- kropić pomieszczenia domu wodą święconą podczas odmawiania Psalmów;
- używać jej przed rozpoczęciem wspólnej modlitwy rodzinnej;
- prosić Boga o opiekę w chwilach trudnych.

Wielu kapłanów zaleca odmawianie Psalmu 91 podczas błogosławienia domu.

Nie istnieje żadna obowiązkowa formuła.

Najważniejsze jest, aby czynić to z wiarą.

Sól egzorcyzmowana: niemal zapomniana

tradycja

Niewielu katolików zna dziś to starożytne sakramentale.

Już w Starym Testamencie sól pojawia się jako symbol przymierza, czystości i niezniszczalności.

Sam Jezus powiedział:

> ***„Wy jesteście solą ziemi.”*** *(Mateusz 5,13)*

Już od pierwszych wieków Kościół błogosławił sól specjalnymi modlitwami.

W tradycyjnym Rytuale Rzymskim błogosławieństwo to poprzedza egzorcyzm.

Nie dlatego, że sól posiada ukrytą moc.

Lecz dlatego, że Kościół prosi Boga, aby stała się ona narzędziem ochrony przed zasadzkami Złego.

Przez całe stulecia zwyczajem było umieszczanie niewielkiej ilości poświęconej soli:

- w domu;
- na polach;
- w stodołach i oborach;
- w miejscach, gdzie rozpoczynano budowę nowego domu.

Zawsze wraz z modlitwą.

Nigdy jako talizman.

Czy jej używanie ma jeszcze dziś sens?

Tak.

Pod warunkiem, że jest używana we właściwy sposób.

Sól egzorcyzmowana przypomina wielką prawdę:

Całe stworzenie należy do Boga.

Nawet rzeczy materialne mogą być Mu ofiarowane.

Jej używanie wyraża zaufanie chrześcijanina wobec Bożej Opatrzności.

Nie jest magiczną barierą przeciwko diabłu.

Jest modlitwą, która stała się widzialnym znakiem.

Krucyfiks: znacznie więcej niż przedmiot dekoracyjny

Jeśli istnieje jeden przedmiot, którego nigdy nie powinno zabraknąć w chrześcijańskim domu, jest nim właśnie krucyfiks.

Nie zwykły pusty krzyż.

Krucyfiks.

Ponieważ głosi centralną tajemnicę naszej wiary.

Chrystusa ukrzyżowanego.

Święty Paweł napisał:

> *„My głosimy Chrystusa ukrzyżowanego.” (1 Koryntian 1,23)*

Krzyż nie jest symbolem porażki.

Jest tronem, z którego Chrystus odniósł zwycięstwo.

Dlatego demony lękają się tego, co on przedstawia.

Nie metalu.

Nie drewna.

Lecz Ukrzyżowanego.

Krucyfiks w tradycji chrześcijańskiej

Przez całe stulecia znajdował się:

- w sypialniach;
- w kuchniach;
- w szkołach;
- w szpitalach;
- w salach sądowych;
- na polach.

Krucyfiks nieustannie przypominał:

Tutaj króluje Chrystus.

Dzisiaj jednak wiele domów zastąpiło krucyfiks zwykłymi elementami dekoracyjnymi.

Nie dlatego, że istnieje jakiś zakaz.

Lecz dlatego, że wielu zapomniało, iż również dom powinien wyznawać wiarę.

Całowanie krucyfiksu

Piękną chrześcijańską tradycją jest całowanie krucyfiksu przed snem.

Także:

- przed wyjazdem w podróż;
- po otrzymaniu dobrej wiadomości;
- w chwilach cierpienia;
- przed operacją.

Gest ten wyraża miłość.

Nie przesąd.

Błogosławieństwo domu

Jedną z najstarszych praktyk duszpasterskich Kościoła jest błogosławienie domów.

Kiedy kapłan błogosławi dom, prosi Boga o:

- pokój;
- Bożą opiekę;
- oddalenie wszelkiego wpływu Złego;
- nieustanną obecność świętych Aniołów;
- uświęcenie wszystkich mieszkańców.

Nie jest to egzorcyzm.

Jest to błogosławieństwo.

Jest ono szczególnie zalecane:

- przy wprowadzeniu się do nowego domu;
- po większym remoncie;
- po narodzinach dziecka;
- na początku nowego etapu życia rodzinnego.

Wiele parafii nadal oferuje tę piękną posługę.

Czy demon może wejść do poświęconego domu?

To pytanie pojawia się bardzo często.

Odpowiedź wymaga precyzji.

Żadne sakramentale nie znosi ludzkiej wolności.

Jeżeli mieszkańcy domu żyją z dala od Boga, praktykują okultyzm, trwają w grzechu ciężkim albo świadomie otwierają niebezpieczne drzwi duchowe, żaden poświęcony przedmiot nie będzie działał jak automatyczna tarcza ochronna.

Natomiast rodzina, która żyje w łasce Bożej, często korzysta z sakramentów, modli się wspólnie i z wiarą używa sakramentaliów, oddaje się pod pełną miłości opiekę Pana.

Kościół nigdy nie nauczał o mechanicznej odporności na zło, lecz o skuteczności ufnej modlitwy i autentycznego życia chrześcijańskiego.

Prawdziwe zagrożenia dla domu

Bardzo często ludzie bardziej obawiają się nadzwyczajnych działań demona niż tego, co rzeczywiście osłabia życie duchowe rodziny.

Codzienni wrogowie są zazwyczaj znacznie cichsi:

- porzucenie modlitwy;
- nieustanna uraza;
- pornografia;
- ciągłe kłótnie;
- brak przebaczenia;
- zaniedbywanie Najświętszej Eucharystii;
- rezygnacja ze spowiedzi;
- sięganie po praktyki ezoteryczne lub przesądne;
- banalizowanie grzechu.

Wszystkie te rzeczy stopniowo niszczą jedność rodziny i sprawiają, że dom przestaje być miejscem, w którym Chrystus jest uznawany za Pana.

Sakramentalia pomagają właśnie podtrzymywać żywą świadomość obecności Boga, ale nigdy nie zastępują osobistego nawrócenia.

Sakramentalia i zwycięstwo Chrystusa

Ostatecznym fundamentem sakramentaliów nie jest sam materialny przedmiot, lecz Misterium Paschalne Chrystusa.

Każde sakramentale prowadzi do Chrystusa.

Woda święcona przypomina chrzest.

Poświęcona sól przypomina wierność Bożego Przymierza.

Krucyfiks głosi Odkupienie.

Medaliki przypominają przykład świętych.

Poświęcone świece przypominają, że Chrystus jest Światłością świata.

Żaden z tych znaków nie ma sensu poza Panem.

Dlatego największą „tarczą” przeciwko nieprzyjacielowi pozostaje życie w stanie łaski uświęcającej.

Jak naucza święty Jakub:

> ***„Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was.”*** *(Jakuba 4,7)*

Zwróćmy uwagę na kolejność natchnioną przez Ducha Świętego. Najpierw pełne ufności poddanie się Bogu, a dopiero potem opór wobec diabła. Nieprzyjaciel nie zostaje pokonany przez przedmioty, lecz przez zjednoczenie z Chrystusem.

Praktyczny plan uświęcenia domu

Każda rodzina może na nowo odkryć tę piękną chrześcijańską tradycję poprzez proste, ale głęboko teologiczne praktyki:

- Umieścić godny krucyfiks w widocznym miejscu domu, aby przypominał, że Chrystus jest prawdziwym Królem rodziny.
- Przechowywać wodę święconą w odpowiednim naczyniu i pobożnie używać jej przy wchodzeniu i wychodzeniu z domu oraz przed wspólną modlitwą.
- Używać poświęconej lub egzorcyzmowanej soli wyłącznie zgodnie z nauczaniem Kościoła, zawsze z modlitwą i nigdy jako magicznego środka ochrony.
- Codziennie modlić się wspólnie jako rodzina, choćby tylko przez kilka minut: jedną dziesiątkę Różańca, Psalm lub krótki fragment Ewangelii.
- Błogosławić posiłki przed jedzeniem i dziękować Bogu po ich zakończeniu.
- Regularnie przystępować do spowiedzi i wiernie uczestniczyć we Mszy Świętej w każdą niedzielę — a jeśli to możliwe, również w dni powszednie — ponieważ sakramentalia przynoszą pełnię swoich owoców wtedy, gdy prowadzą do życia sakramentalnego.
- Zaprosić kapłana do pobłogosławienia domu, gdy jest to stosowne, oraz okresowo odnawiać poświęcenie rodziny Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi.

Praktyki te nie wymagają rozległej wiedzy teologicznej, lecz wyrażają żywą wiarę zdolną przemieniać codzienne życie.

Zakończenie: Prawdziwa siła chrześcijańskiego domu

Chrześcijański dom nie staje się miejscem bezpiecznym jedynie dlatego, że znajdują się w nim religijne przedmioty, lecz dlatego, że mieszka w nim Chrystus. Sakramentalia są cennym darem Kościoła, prawdziwą pedagogią duchową, która wychowuje nasze zmysły i kieruje serce ku łasce. Stanowią one w pewnym sensie **niewidzialną zbroję** — nie dlatego, że posiadają moc samą z siebie, lecz dlatego, że nieustannie przypominają nam, kto walczy za nas i kto już odniósł ostateczne zwycięstwo.

W świecie coraz bardziej naznaczonym lękiem, relatywizmem i fałszywymi duchowościami odzyskanie właściwego sposobu korzystania z wody święconej, soli egzorcyzmowanej i krucyfiksu jest aktem spokojnej i głęboko katolickiej wiary. Nie są one schronieniem dla strachu, lecz znakami nadziei; nie karmią przesądu, ale synowską ufność wobec Boga.

Niech każdy dom uczyni swoimi słowa Psalmisty:

> ***„Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą; jeżeli Pan miasta nie strzeże, daremnie czuwa strażnik.”*** *(Psalm 127,1)*

A pod opieką Najświętszej Maryi Panny, świętego Józefa, Opiekuna Świętej Rodziny, oraz świętego Michała Archanioła, Obrońcy Ludu Bożego, niech nasze domy na nowo staną się prawdziwymi Kościołami domowymi: miejscami, w których Chrystus jest kochany, Jego Ewangelia jest przeżywana, a nieprzyjacielowi przeciwstawia się nie ze strachem, lecz z pewnością, że **„Ten, który jest w was, jest większy od tego, który jest na świecie.”** (1 Jana 4,4)

Tam, gdzie króluje Chrystus, ciemność nigdy nie ma ostatniego słowa.